

STEFAN SWIEŻAWSKI
Warszawa

UWAGI O HUSYTYZMIE NA TLE DUCHOWEGO ROZDARCIA PÓŻNOŚREDNIOWIECZNEJ ŁACIŃSKIEJ CHRISTIANITAS

Można zaryzykować twierdzenie, że mieszkaniec Europy w późnym średniowieczu miał o wiele ostrzejszą świadomość różnorodności wierzeń religijnych i postaw duchowych, występujących w otaczającym go świecie, niż jego przodkowie żyjący w pierwszych wiekach po załamaniu się ładu starożytnego. W tym czasie dokonały się bolesne rozdarcia w łonie samego chrześcijaństwa, najpierw wrogie odpadnięcie Kościoła wschodniego od Rzymu, a u schyłku wieków średnich bolesne przekreślenie jedności Kościoła rzymskiego, najpierw przez niewolę awiniońską, a potem przez wielką schizmę zachodnią, przeciągającą się aż do połowy XV w.¹ Wielkie duchy epoki miały pełną świadomość całego zła i zaprzeczenia przykazań Jezusa Chrystusa, wynikających z tego rozbitcia mistycznego Ciała Chrystusa, jakim jest Kościół (św. Katarzyna ze Sieny). Równocześnie jednak zyskiwała, stopniowo i w pewnych kręgach, prawo obywatelstwa myśl, że nie jest sprzeczne z wywodzącą się od Chrystusa koncepcją Kościoła, aby było w nim dwóch, a nawet kilku papieży (Wilhelm Ockham)! W okresie wielkiej schizmy taki właśnie stan rzeczy trwał w zachodniej Christianitas. Wracało wciąż pytanie, czy to rozbitcie i ta zatracona jedność nie jest głęboką przyczyną wielkich cierpień całego Ciała mistycznego²?

Wielu jednak ówczesnych ludzi, nawet wybitnych, nie zdobywało się na to, by zająć wyraźną postawę wobec tego moralnie tak niepokojącego i groźnego położenia Kościoła; neutralność wydaje się orientacją bezpieczniejszą od jakiegokolwiek wyraźnego zaangażowania³. Mimo to źródła z tych czasów, a zwłaszcza z końca

¹ Niewola awiniońska trwała od 1309 do 1377 r., a schizma zachodnia od 1378 do 1415, przeciągając się jeszcze na okres od 1440 do 1447. Zob. na ten temat: S. Swieżawski, *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*, I (Poznanie), Warszawa 1974, s. 61–62, oraz tamże, według skorowidza rzeczowego, hasło „schizma zachodnia”.

² Znamienna dla tej postawy umysłów jest np. kwestia, którą porusza Konrad z Soltau: „An repugnat unitati ecclesie duos vel plures esse summos pontifices?”. Cyt. za: L. Schmitz, *Conrad von Soltau*, Leipzig–Jena 1891 (Inaug. Dissert.), s. 73.

³ G. Mombello analizuje ustosunkowanie się do schizmy zachodniej tak świątwej kobiety, jaką była Christine de Pizan. Nie sprzyjała ona wyraźnie ani papieżowi awiniońskiemu, ani rzymskiemu; z entuzjazmem natomiast opowiedziała się dopiero za wybranym w Pizie Aleksandrem V. Mombello, *Quelques aspects de la pensée politique de Christine de Pizan d'après ses oeuvres publiées*, w: *Culture et politique en France à l'époque de l'humanisme et de la renaissance*, Torino 1974, p. 80–84 (Atti del Convegno internazionale... 1971).

XIV w., pozwalają stwierdzić z całą pewnością, że coraz liczniejsze są głosy nawołujące do ostatecznego zerwania z tym niemożliwym już do tolerowania stanem schizmy i upatrujące w soborze powszechnym jedyną realną jutrzenkę nadziei⁴. Każda schizma to przecież ztrata tak upragnionej i trudnej do urzeczywistnienia jedności, a przy tym zarzewie nowych swarów i zawiści, bo zwolennicy każdej z przeciwstawnych stron uważają przeciwników za wrogów, odszczepieńców, a więc za schizmatyków. W tym klimacie rozdarcia, zawiści i sporów łatwo wślizgiwały się racje polityczne lub klanowe, przybierając pozory racji religijnych i oskarżając o schizmę lub herezję poglądy i ruchy społeczne, które w gruncie rzeczy były przejawami dążeń do reformy, odnowy i uzdrowienia. Bardzo trudno było zorientować się w tym kłębowisku, kto jest naprawdę schizmatykiem albo heretykiem – i wiedzieć, jak z punktu widzenia moralnego należy się ustosunkować do ludzi, których zaliczy się do tych kategorii. Te pytania – w postaci pełnych głębokiej troski wątpliwości, częściej jednak jako imperatywy wsparte na silnych podstawach ideologicznych – przejawiają się w ówczesnych pismach i rozważaniach wówczas problemach⁵.

Jednym z najbardziej zapalnych punktów w łacińskiej Europie na przełomie XIV i XV w. była Praga – ówczesna stolica cesarstwa. Wielka osobowość cesarza Karola IV, założony przez niego i błyskawicznie rozwijający się Uniwersytet Praski, nasilające się napięcia między liczną i usiłującą rządzić ludnością niemiecką a domagającą się pełnych praw w swoim własnym kraju narodowością czeską, wspieraną na wielu odcinkach przez innych Słowian, żywa wymiana między ogniskami myśli doktrynalnej i religijnej włoskiej i angielskiej a intelektualnym środowiskiem praskim – oto główne przyczyny, które doprowadziły do wyjątkowej zupełnie roli w głównych nurtach myślowych, przypadającej w udziale XIV- i XV-wiecznej Pradze. Mając na uwadze te wszystkie czynniki, nie należy patrzeć na postać i działalność Jana Husa jako na zjawisko odosobnione i jak gdyby wyizolowane w swej wyjątkowości, lecz jako na wykwit i nieuniknione następstwo wielu nurtów i tendencji pulsujących i krzyżujących się wówczas na terenie Czech. Mistrz Jan miał licznych poprzedników (wśród nich zwłaszcza Jana Milicza z Kromierzyża), którzy z całą siłą przekonania i z zapałem dążyli do niezbędnej, ich zdaniem, reformy Kościoła⁶. Do ożywienia tych dążeń przyczyniały się niewątpliwie coraz

⁴ Np. kardynał Orsini w latach osiemdziesiątych XIV w. tak pisze: „J'avais espéré voir de mes yeux l'apaisement d'un tel schisme. Maintenant, je tiens à dire que, en ceci, je veux toujours me soumettre à la vérité: je m'en rapporte au jugement de notre sainte mère l'Eglise et du concile. J'exhorte rois et princes [...] à avoir pitié de leur mère, l'Eglise déchirée; qu'ils mettent tout en oeuvre afin qu'un si grand bien soit réalisé”. Przekład francuski łacińskiej wypowiedzi Orsini'ego przytoczony za: E. Delaruelle, E. R. Labande, P. Ourliac, *L'Eglise au temps du Grand Schisme et de la crise conciliaire*, Paris 1962, p. 43 (*Histoire de l'Eglise...* fondée par A. Fliche et V. Martin).

⁵ Oto tytuły niektórych kazań „sapiencjalnych” Stanisława ze Skarbimierza: *Contra schismaticos et (de) unionis sanctae matris ecclesiae* (kazanie X); *De impedimentis unionis et cur sit multiplicitas et cur a sapientibus uni minime procuratur* (kazanie XI). Zob. Stanisław ze Skarbimierza, *Sermones sapientiales*, wyd. B. Chmielewska, Warszawa 1979, cz. I, s. 5 (Textus et studia vol. IV fasc. 1).

⁶ Jan Milicz z Kromierzyża († 1374) może być uznany za prekursora Husa we właściwym tego słowa znaczeniu. Zob. *Johannis Milicii de Cresmir, Tres sermones synodales*, ed. V. Herold i M. Mráz, Praha 1974. Na temat tego „zaplecza” działalności Husa pisze E. Wiśniowski: „Jan Hus był jednym z szeregu reformatorów, działających w Czechach na przełomie XIV/XV w. Inicjatorem dążeń reformatorskich był tu arcybiskup Pragi

żywsze zainteresowania humanistyczne, których wyrazem była urzeczywistniona przez Petrarcę decyzja odwiedzenia Pragi⁷. Czeska świadomość odrębności narodowej wznaga się też w drugiej połowie XVI w. do tego stopnia, że w zalanej przez żywioł niemiecki Pradze Czesi zdobywają wreszcie mały ośrodek krystalizacyjny własnej kultury religijnej i językowej, jaką staje się sławna kaplica Betlejem; tu od roku 1402 Hus zaczyna głosić swoje kazania⁸.

Czeskie, a w szczególności husyckie dążenia reformatorskie, zmierzające do gruntownego odnowienia tak bardzo nadpsutych i przegniłych instytucji kościelnych, nie mogły w owej konkretnej sytuacji historycznej nie mieć bardzo wyraźnego kontekstu narodowego, a więc i politycznego. Cesarstwo, a także papieństwo czuły, że to stanowcze domaganie się dogłębnej reformy życia kościelnego zagraża samym podwalinom bytu politycznego monarchii cesarskiej i państwa kościelnego oraz władzy papieskiej in temporalibus. Tu tkwi właściwe źródło całej tragedii Husa i husytyzmu. Nauczanie mistrza Husa dotyczyło przede wszystkim sfery moralnej. Ściśle i dokładnie analizując jego poglądy dojść trzeba do wniosku, że nie był heretykiem; przesadnie tylko i zbyt radykalnie wyrażał swoje zapatrywania. Chodziło głównie o samą koncepcję Kościoła oraz miejsce i rolę w nim duchowieństwa. W tym punkcie głosił tezy, które musiały budzić ostry sprzeciw i pełniły rolę swoistego materiału wybuchowego, ale przy prawdziwie dobrej woli i chęci pojednania z drugiej strony mogły zostać zinterpretowane w sposób możliwy do przyjęcia zarówno przez oskarżonego, jak i przez sądujących go. Chodziło zwłaszcza o pogląd, że nikt nie może wykonywać władzy biskupiej, gdy znajduje się w stanie grzechu śmiertelnego. Jest to koncepcja tzw. dominium ex gratia, zgodnie z którą władzę pełnić może tylko ten, kto znajduje się w łasce. Współcześni badacze podkreślają, że Hus bynajmniej nie twierdził, że biskup lub inny przełożony kościelny traci przez grzech śmiertelny swą władzę, co byłoby tezą z punktu widzenia ortodoksji katolickiej nie do przyjęcia, lecz głosił jedynie, iż przez taką grzeszność każdy prałat traci moralne prawo do wykonywania swoich czynności sakralnych. Teza ta została w trakcie procesu prowadzonego przeciw Husowi wyinterpretowana przez jego przeciwników w sensie dla oskarżonego niekorzystnym⁹.

Ernest z Pardubic, potrzebę reformy głosili Konrad von Waldhausen, Milic z Kromierzyża, Maciej z Janowa, Mateusz z Krakowa". Wiśniewski, *Przemiany w życiu religijnym społeczeństwa zachodnioeuropejskiego w XIV-XV wieku*, „Znak” 23:1971, nr 205-206, s. 884.

⁷ Zob. E. Delaruelle, *La politique universitaire des papes d'Avignon – spécialement d'Urban V – et la fondation du Collège Espagnol de Bologne*, „Studia Albornotiana” 12:1972, p. 11 (El Cardenal Albornoz y el Colegio de España II).

⁸ O. Engels, *Zur Konstanzer Konzilsproblematik in der nachkonziliaren Historiographie des 15 Jahrhunderts*, w: *Von Konstanz nach Trient*, München-Paderborn 1972, S. 1402 (Festgabe für August Franzen). „Jean Hus devint prédicateur de Bethléem. [...] Ces sermons avaient une portée surtout morale” – M. Mollat, P. Wolff, *Ongles blues, Jacques et Ciompi. Les révolutions populaires en Europe aux XIV^e et XV^e siècles*, Paris 1970, p. 256. „[...] des universitaires – pisze B. Guillemain – [...] trouvèrent enfin une tribune d'où s'adresser à leurs compatriotes lorsque la petite chapelle de Bethléem à Prague fut réservée à la prédication en langue tchèque” – Guillemain, *La Chrétienté, sa grandeur et sa ruine (De l'an mille au milieu du XV^e siècle)*, Paris 1959, p. 138. Zob. też: J. Kejř, *Stát, církev a společnost v disputacích na pražské universitě v době Husovy a husizské*, Praha 1964.

⁹ De Vooght przypomina, że w zbiorze zdań Husa potępionych na Soborze w Konstancji trzydzieste twierdzenie brzmiało: „Nullus est episcopus dum est in peccato mortali”. De Vooght, *Hussiana*, Louvain 1960, p. 212 n.

Ta myśl podkreślająca tak bardzo konieczność moralnej czystości kleru wiązała się u Husa z jego koncepcją Kościoła, która z całą konsekwencją rozwijała się w kierunku coraz bardziej pogłębionego, mistycznego – a nie tylko instytucjonalnego – pojmowania jego istoty. Przed rokiem 1413, w którym ogłasza swój traktat *De Ecclesia*, nawiązując do Ojców Kościoła, a przeciwstawiając się rozpowszechnionym za jego czasów „klerykalnym” i ciasnym koncepcjom Kościoła, *Ecclesia* dla Husa to tyle co zgromadzenie wszystkich wiernych: *congregatio fidelium*. Jednakże już sporadycznie w okresie wcześniejszym pojawia się też inne określenie istoty Kościoła jako zgromadzenia wszystkich przeznaczonych do zbawienia: *congregatio praedestinatorum*. Takie pojmowanie Kościoła dominuje w *De Ecclesia* i ono jest typowe dla dojrzałych poglądów Husa¹⁰. Obie przytoczone formuły: *congregatio fidelium* i *congregatio praedestinatorum* są u Husa wyrazem głębokiego i zasadniczego protestu przeciwko czysto jurydycznej i instytucjonalnej koncepcji Kościoła sklerykalizowanego i często pojmowanego jako zespół, na który składają się wyłącznie papież i kardynałowie! Dalszym wyrazem tego protestu jest przeświadczenie mistrza Jana (przeświadczenie, które przy wrogiej i niezyczliwej interpretacji mogło być rozumiane jako wyraz postawy antypapieskiej), że prawdziwą opoką Kościoła nie jest Piotr, lecz sam Chrystus – i On też jest jedynym najwyższym, rzymskim arcykapłanem¹¹. W tym ostatnim punkcie przyjmuje Hus inną interpretację odpowiednich miejsc Pisma św. niż ta, jaką proponuje św. Augustyn¹². Od Wyklifa zapożycza pojęcie Kościoła niewidzialnego, usiłując zharmonizować je z ideą widzialnego, ziemskiego, instytucjonalnego Kościoła, którego autentyczność i prawomocność w pełni uznaje¹³.

Te eklezjologiczne poglądy Husa, ortodoksyjne i bynajmniej nie heretyckie, niesły jednak ze sobą zarzewie głęboko rewolucyjnych przemian. Brzmiał w nich głos niedowartościowanych warstw wiernych (świeckich) i ciemionych kulturalnie i społecznie ludów i ras (Czesi – Słowianie), dopominających się o należne im miejsce w łonie powszechnego Kościoła. Gdy Hus będzie więc apelował od niesprawiedliwych sędziów, fałszywych świadków i krzywdzącego go procesu do Jezusa Chrystusa, da wyraz najgłębiej rewolucyjnej postawie całej jego działalności. Była to jednak rewolucyjność duchowa i sięgająca samych korzeni ludzkich wspólnot, bardziej mistyczna niż polityczna – niezależnie od tego, że bywała ona nieraz wykorzystywana i dyskutowana przez polityczne władze królestwa czeskiego¹⁴.

Choć poglądy eklezjologiczne Husa nie wykraczały poza granice prawowierności, to jednak brzmiał w nich i w całej działalności czeskiego reformatora wyraźny

¹⁰ Tamże, s. 9–20.

¹¹ Tamże, s. 21–25.

¹² Tamże, s. 92–96.

¹³ Tamże, s. 30–35.

¹⁴ Na temat wykorzystywania działalności Husa przez Wacława IV czeskiego, syna cesarza Karola IV, zob.: M. Wilks, *Reformatio regni: Wyclif and Hus as Leaders et Religious Protest Movements*, „Studies in Church History” 9:1972, p. 128–129. O apelacji Husa pisze Kejř: „Hus [...] hat mit seiner berühmten Appellation an Jesus Christus geantwortet... [Er] richtet zum erstmal in eigener, bereits endgültig gerichtlich entschiedener Causa seine Appellation an Christus, also an eine Instanz, die dem kanonischen Recht unbekannt ist. Zu diesen Schritt, der ein flagrantes Beispiel der Nichtrespektierung der kirchlichen Autorität bodeudet, hat sich Johannes Hus in Abwesenheit seines Rechtsberaters Johannes von Jessenitz entschlossen”. Keř, op. cit., s. 202.

podtekst frontalnej krytyki całego ustalonego w Kościele zachodnim porządku instytucjonalno-prawnego. Główne dzieło Husa *De Ecclesia* nie było oderwanym od aktualnej rzeczywistości, czysto teoretycznym traktatem; było ono odpowiedzią na skrajnie konserwatywne koncepcje Kościoła, głoszone przez Stanisława ze Znojma i Stefana Paleča¹⁵. Wielokrotnie podkreślano, że Husowi i husytom bynajmniej nie zależało na usunięciu z Kościoła całego, wielowiekową tradycją uświęconego kościoła instytucjonalno-prawnego, chodziło mu jednak – i to jest jeden z zasadniczych punktów jego programu odnowy – aby to prawo kościelne odwoływało się w znacznie większym stopniu do prawa boskiego i do prawa natury niż do pozytywnego prawa ludzkiego. Dlatego przeciwstawia się Hus wszechwładnej dominancie *Dekretatów* w prawie kanonicznym i odwołuje się do zbyt często pomijanego *Dekretu* Gracjana¹⁶. Uważny czytelnik pism Husa dosłucha się w nich głosu zbyt licznych krzywd i niesprawiedliwości, dręczących lud chrześcijański, a zarazem tolerowanych i jak gdyby nie dostrzeganych przez władze kościelne¹⁷.

Kanclerza paryskiego Jana Gersona, który był jedną z najważniejszych postaci w zachodniej Christianitas na przełomie XIV i XV w., najbardziej oburzał wspomniany pogląd Husa, że przełożony w stanie grzechu śmiertelnego nie ma prawa wykonywania swych czynności kościelnych. Ten zakaz rozumiał Gerson jako zakaz wykonywania rządów, a pogląd ten uważał za tak bardzo wywrotowy i zgubny dla całości i dobra Kościoła, że jechał do Konstancji na rozpoczynający się tam 1 XI 1414 r. sobór powszechny, aby tę teorię Husa zdecydowanie potępić i zniszczyć, bo, zdaniem jego, taki z gruntu błędny pogląd powinien być tępiony *magis igne et gladio quam curiosa racionacione*¹⁸. W tych słowach, wskazujących na jednostronne, jakby a priori negatywne i w rezultacie błędne rozumienie myśli Husa tkwi już w załączku cała straszliwa tragedia Husa i Hieronima z Pragi, jaka rozegrała się niebawem w Konstancji. Jeżeli u tak wybitnej i moralnie prawej osoby jak Gerson mogły się zakraść błędne i spaczne interpretacje poglądów Husa, co spowodowało, że stał się on nieprzejednanym wrogiem czeskiego reformatora i świadomie dążył do moralnego i fizycznego zniszczenia go, to cóż się dziwić, że całe śledztwo i proces wytoczone przeciwko Husowi na soborze konstancjańskim były aktem pod względem moralnym z gruntu podejrzanym i zasadniczo zbrodniczym. Z pism Husa (*De Ecclesia*; *Contra Palec* i *Responsio ad scripta Magistri Stanislai de Znojmo*) wyciągnięto trzydzieści twierdzeń, które jako błędne i niezgodne z wiarą i moralnością potępiono, wraz z ich rzekomym autorem Husem, na piętnastej sesji soborowej w dniu 6 VII 1415 r.¹⁹

¹⁵ Zob. A. G. Weiler, *Heinrich von Gorkum (†1431). Seine Stellung in der Philosophie und der Theologie des Spätmittelalters*, Einsiedeln–Zürich 1962, S. 205.

¹⁶ Zob. Ourliac, *Les sources du droit canonique au XV^e siècle: le solstice de 1440*, w: *Etudes d'histoire du droit canonique dédiées à G. Le Bras I*, Paris 1965, p. 304.

¹⁷ Słusznie więc pisze B. Guillemain: „... [Hus] incarnait [...] la conscience de tout un peuple. Il justifiait les revendications des communautés rurales contre les seigneurs; il admettait qu'on revint à la communion des fidèles sous les deux espèces”. Guillemain, op. cit., p. 139.

¹⁸ Przytoczona za: *Magistri Johannis Hus, Tractatus de Ecclesia* [...], ed. S. Harrison-Thomson, Cambridge 1956, p. XVIII.

¹⁹ Zob. tamże, s. XX.

Prawdopodobnie nigdy nie ujawni się cała sieć intryg i przetargów, które doprowadziły do tego, że – nie respektując gwałtu cesarskiego i dając upust najróżniejszym tendencjom zdecydowanie wrogim wobec Husa i Czechów – przez długi czas przed potępieniem traktowano już Husa jak złoczyńcę²⁰, nie chciano prowadzić żadnych z nim rozmów i dysput, żądając jedynie bezwarunkowej i całkowitej retraktacji²¹. W sumieniu swoim był Hus, jak sam oświadcza, przekonany, że tekst przedłożonej mu retraktacji jest nie do przyjęcia jako kłamliwy i oparty na błędnie przypisywanych mu twierdzeniach i poglądach. Nie podpisuje więc retraktacji, lecz 1 VII 1415 r. ogłasza uroczyste oświadczenie. Stwierdza w nim, że gotów jest każdej chwili odwołać wszelkie błędy przeciw wierze, które mógł w swoim życiu popełnić, ale nie może uznać za swoje poglądów, których nigdy nie głosił i zdań, których nie podtrzymywał²². Obrona prawdy Husowi nie pomogła; zwyciężyła przemoc i chęć zniszczenia niebezpiecznego przeciwnika za wszelką cenę. Gdy się czyta opis przebiegu piętnastej sesji soborowej w Konstancji, na której odczytano długi akt oskarżenia „kacerza Husa”, traktując go od tego momentu nie jak człowieka godnego szacunku i miłości, lecz jako „wcielenie zła”, które należy duchowo i fizycznie zniszczyć i unicestwić – odnosi się wrażenie, że nieszczęsny „heretyk” wcielał autentyczne wartości moralne i ewangeliczne, podczas gdy jego oskarżyciele upodobiają się do przepojonej hipokryzją i zakłamaną, a zarazem pełną zaradomości i samozadowolenia, „gromady faryzeuszy i doktorów” z Ewangelii²³. A jednak na daleką metę prawda zwycięża; jak ogień i

²⁰ K. J. Hefele pisze na ten temat: „Dans une assemblée des quatre nations qui se tint [...] immédiatement après (la dixième) [...] session, on lut une intéressante requête rédigée par Pierre de Mladenovic, au nom des membres de la noblesse de Bohême et de Pologne présents à Constance. Ils s'y plaignent sur tout de voir Jean Huss, malgré le sauf-conduit de l'empereur, et avant toute sentence, soumis à une captivité si rigoureuse tandis que des hérétiques, condamnés au concile de Pise, circulent en toute liberté dans la ville. L'empereur et les nobles tchèques présents avaient demandé instamment qu'on respectât le sauf-conduit, et qu'on permit à Jean Huss de témoigner publiquement de sa foi [...] Cependant ils n'avaient pu rien obtenir encore, et Huss languissait dans les fers [...]” Hefele, *Histoire des Conciles*, tłum. H. Leclercq, t. VII cz. I, Paris 1916, p. 233.

²¹ Według M. Rechowicza: „[...] ani koncyliańczy z Zabarellą, z Janem Gersonem i kardynałem d'Ailly, ani zwolennicy papieża nie chcieli polemiki i w sposób zdecydowany żądali abjuracji [...], względnie potępienia”. Rechowicz, *Jan Hus*, „Tygodnik Powszechny” 19:1965, nr 52, s. 3.

²² Hefele podaje w przekładzie francuskim tekst tego oświadczenia: „Moi, Jean Huss, prêtre de Jésus-Christ, je l'espère je ne puis, dans la crainte d'offenser le Seigneur et de faire un faux serment, abjurer tous les articles que de faux témoins me reprochent; car, au nom du Seigneur, je n'ai jamais prêché, professé ou défendu les doctrines qu'ils m'attribuent. Quant aux articles qu'on a extraits de mes ouvrages, en tant qu'ils sont exactement extraits, je déteste leur sens erroné en tant qu'ils en ont un, mais, encore une fois, il m'est impossible de les abjurer en particulier sans offenser Dieu et violer les préceptes des saints; et si ma voix pouvait être entendue maintenant du monde entier, comme le seront au jour du jugement toutes les erreurs et tous les péchés que j'ai commis, je rétracterais volontiers à la face de l'univers toutes les faussetés et toutes les erreurs que j'ai pu penser ou proférer. Je le dis et l'écris en toute liberté et sans contrainte. Écrit de ma propre main le 1^{er} juillet”. Hefele, op. cit., p. 306.

²³ Oto fragment opisu przebiegu tej sesji, podanego przez Hefele'go: „Enfin [Huss]... déclara qu'il était venu à Constance librement, sur la foi d'un sauf-conduit du roi Sigismond présent à la session, pour prouver son innocence et rendre compte de sa foi. Tel est le récit d'un témoin oculaire de ces faits, Pierre de Mladenovic, disciple de Huss et son compagnon de route jusqu'à Constance; il n'y est point dit qu'en prononçant ses dernières paroles l'accusé regarda fixement l'empereur, ce qui fit rougir celui-ci” (tamże, s. 315). „Huss avait entendu à genoux la lecture de la sentence; quand elle fut terminée, il fit à haute voix cette prière pour ses ennemis: »Seigneur Jésus-Christ, pardonnez à tous mes ennemis; je vous en supplie par votre très grande miséricorde. Vous savez qu'ils ont produit contre moi de faux témoins et réuni des articles mensongers; pardonnez-leur au nom de votre miséricorde-

dym stosu nie mogły przytłumić posłania, jakie przypadło w udziale Joannie d'Arc, tak też wytyczne moralne i koncepcja Kościoła, o które walczył Hus, powracają po wiekach – choć w zmodyfikowanej postaci – i są dla nas posłaniem, które dochodzi do nas jako ostrzeżenie i hasło ze stosu zapalonego niegdyś w Konstancji.

Drugim „męczeńskim stosem” w Konstancji był ten, na którym zginął zwolennik i towarzysz Husa, Hieronim z Pragi. Głównym motywem skazania Hieronima w Konstancji były nie tyle jego heretyckie poglądy, o które bywał nieraz przedtem oskarżany, lecz fakt, że nie chciał podpisać aktu stwierdzającego, że sobór postąpił słusznie potępiając i skazując Husa. Jeżeli zachowane opisy ostatnich chwil obu czeskich reformatorów są wierne, to umierali oni nie tylko bohatersko, ale też prawdziwie po chrześcijańsku²⁴. Kto nie aprobował tych decyzji i wyroków soboru, zaszeregowywał się do wrogów całego uznawanego i podtrzymywanego przez Kościół porządku społecznego; nie było bezpiecznie uchodzić za rzecznika takich poglądów. Trzeba było sporej dozy odwagi, aby o tych sprawach pisać tak, jak to czynili niektórzy humaniści, jak Poggio, który w jednym ze swoich listów daje opis tych tragicznych wydarzeń w Konstancji²⁵ – lub Eneaszy Sylwiusz (przyszły papież Pius II), który pisał o Husie i Hieronimie: „Nemo philosophorum tam forti animo mortem pertulisse traditur, quam isti incendium”²⁶. Wielka liczba współziomków od samego początku widziała w Husie prawdziwego i wielkiego świętego²⁷.

Taka opinia o przywódcy wielkiego ruchu reformatorskiego w Czechach musiała się rozprzestrzenić szeroko, choć równocześnie szerzył się pogląd przeciwny – podtrzymywany przez oficjalne czynniki kościelne – że i on sam, i cały ruch husycki powinni być potępieni z całą mocą, gdyż są wyrazem herezji i niosą ze sobą zarzewie nowej, groźnej schizmy. Typowa dla tej dwoistości postaw i ocen jest ówczesna ościenna Polska. Wszystko wskazuje na to, że król Władysław Jagiełło i jego otoczenie, oraz znaczna część wrogo do żywiołu niemieckiego nastawionej szlachty żywili dla Husa i husytyzmu dużo sympatii, uważali samego Husa

de infinie». Cette scène excita, suivant le récit de Pierre de Mladenowicz, l'indignation et le rire de plusieurs ecclésiastiques de haut rang [...]” (tamże, s. 327–328). „Puis on lui mit une mitre de papier, en disant: »Nous abandonnos ton âme à Satan«. – »Et moi«, répondit-il, en joignant les mains et en levant les yeux au ciel, »je l'abandonne à mon miséricordieux Seigneur Jésus-Christ« (tamże, s. 329).

²⁴ Hefele podaje, opierając się na źródłach, opis ostatnich chwil Hieronima, gdy znajdował się już na stosie, przywiązany na stojąco do grubego pala: „Il chanta alors, d'abord l'hymne de Pâques: Salve festa dies, puis le Credo, et s'adressa ainsi en allemand à la foule: »Mes chers enfants, dit-il, ce que je viens de chanter est ce que je crois. Le symbole est ma foi. Je meurs aujourd'hui parce que je n'ai pas voulu admettre que le concile avait eu raison de condamner Huss; je sais que c'était un saint homme et un véritable prédicateur de l'Evangile du Christ«. Quand il eut du bois jusqu'au front, on plaça ses vêtements sur le bûcher, et le feu fut allumé. Il chanta alors: In manus tuas commendo spiritum meum, et ajouta en tchèque: »Seigneur, mon Dieu, Père tout-puissant, ayez pitié de moi, et pardonnez-moi mes péchés, car vous savez que j'ai toujours aimé sincèrement la vérité« (tamże, s. 402).

²⁵ Hefele zaznacza, że relacja o tych wypadkach spisana przez Wawrzyńca z Brzeziny zgadza się zasadniczo z opisem Poggia w liście (o incipit: Poggius plurimam salutem dicit Leonardo Aretino. Cum pluribus diebus ...) pisanym z Florencji do Leonarda Bruni d'Arezzo. Poggio był naocznym świadkiem tego, co się działo w Konstancji. Zob. tamże, s. 403–408, gdzie opublikowany pełny tekst wspomnianego listu.

²⁶ Cyt. za: Hefele, op. cit., s. 333.

²⁷ Mówiąc o dokonanych egzekucjach, pisze Hefele: „Après que tout fut terminé, on jeta dans le Rhin les cendres et les débris d'ossements pour empêcher les Bohémiens d'en faire des reliques” (tamże).

za męczennika dobrej sprawy, a husytów czeskich chcieli zyskać jako sprzymierzeńców w walce z Zakonem krzyżackim²⁸. Musiał jednak Jagiełło zbyt głośno dawać wyraz tym swoim sympatiom, jeśli go aż bronił w tym punkcie mistrz Jan Elgot²⁹. Przejmujące i do dziś jeszcze otoczone tajemniczością jest zdanie z listu Jana Husa pisanego 5 VI 1415: „(non) haberem in tota multitudine cleri amicum praeter patrem et unum doctorem Polonum, quem nosco”³⁰.

Równoległe jednak do tych zbliżeń i przyjaznych kontaktów husycko-polskich utrwałała się również wobec husytyzmu orientacja odwrotna – odrzucenia, negacji i potępień – reprezentowana przez hierarchię kościelną i przez uniwersytet. Już w roku 1416 wysłał Uniwersytet Krakowski pismo do Soboru w Konstancji, w którym pochwała wyroki wydane przez Sobór na Wyklifa, Husa i Hieronima z Pragi³¹. Tej postawy negatywnej nie przeczy fakt, że w 1421 r. ma miejsce w Krakowie spotkanie z husytami (w związku zresztą ze wzmagającą się nową falą emigracyjną z Czech)³², a w dziesięć lat później (w marcu 1431) odbywa się w Krakowie wielka dysputa między elitą teologów husyckich i krakowskich³³. Kontakty te jednak nie

²⁸ Zob. M. Rechowicz, *Polska myśl teologiczna w średniowieczu*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. I, Lublin 1969, s. 243; J. Garbacik i A. Strzelecka piszą: „Niewdzięcznej i niepopuluarnej roli zakomunikowania profesorom o konieczności powzięcia negatywnej decyzji w stosunku do Husa i husytyzmu podjął się Stanisław ze Skalbmierzera [...] Skoro [...] Stanisław tłumaczył profesorom, aby przecież nie uważali Husa za świętego, dowód to najlepszy, że przekonanie takie istniało nie tylko wśród jego zwolenników czeskich, nie tylko szerzyło się wśród nieuczonych słuchaczy kaznodziei ludowych w Polsce, nie tylko podzielał je dwór, ale z tym poglądem nie taili się poszczególni uczeni, członkowie Uniwersytetu w Krakowie. I jakkolwiek od roku 1416 oficjalnie władze Uniwersytetu, jak też zapewne większość profesorów, zwłaszcza wydziału teologicznego, stała na stanowisku zdecydowanie przeciwnym ruchowi husyckiemu, to nie wyklucza faktu, że zainteresowanie ideologią husycką nie wygasło”. Garbacik, Strzelecka, *Uniwersytet Jagielloński wobec problemów husyckich w XV w.*, w: *Historia Universitatis Carolinae Pragensis*, z. 1–2, 1964, s. 26–27. A oto opinia J. Krzyżaniakowej: „Relation to heretics, the Hussites: tolerant on the whole, and here the attitude of the court differed from that of the bishops”. Krzyżaniakowa, *Religious Life at the Court of Hedwig d'Anjou and Ladislas Jagiełło*, w: *Commission Internationale d'Histoire Ecclesiastique Comparée (CIHEC) – Congrès à Varsovie (1978)*, Section II: *La vie religieuse des élites et des masses dans la chrétienté du XV^e siècle*. Już sto lat temu A. Pawiński, pisząc o tych sprawach, zwracał uwagę, że „[...] niechęć [do Niemców] tlejąca od dawna w Polsce rozdmuchał silnie w płomień nienawiści podmuch, idący z Czech ościennych wraz z nauką husycką i z rotami husyckimi”. Pawiński, *Jana Ostroroga żywot i pismo „O naprawie Rzeczypospolitej”*, Warszawa 1884, s. 106.

²⁹ Zob. J. Subera, *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Warszawa 1970, s. 185 (Zarys prawa kanonicznego... I, 1).

³⁰ Przytoczone jako motto przez Garbacik i Strzelecką, op. cit., s. 7.

³¹ Zob. K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. I: *Średnie wieki i odrodzenie*, Kraków 1900, s. 147–148.

³² J. Rebeta przypomina, że „Wiosną 1421 r. mistrzowie krakowscy przeprowadzili w Krakowie dysputę z delegacją utrakwistów, których starali się bezskutecznie nakłonić do zgody z Rzymem. W dyspucie tej brało przypuszczalnie udział raczej starsze pokolenie profesorów krakowskich. Jednym z nich był prawdopodobnie Stefan Palecz, który z okazji tej dysputy napisał traktat *Contra quatuor articulos Bohemorum [...]*” Rebeta, *Komentarz Pawła z Worcestera do »Etyki Nikomachejskiej« Arystotelesa z 1424 roku*, Wrocław 1970, s. 60; zob. też: Garbacik, Strzelecka, op. cit., s. 28–29.

³³ Zdaniem Rechowicza: „Wyrazem [...] ugodowości [Jagielly] było zaproszenie do Krakowa delegacji, w skład której weszli Prokop Wielki, Biedrzych, Piotr Payne. Ze strony Uniwersytetu Krakowskiego brali udział Mikołaj Kozłowski, Andrzej z Kokorzyna, Franciszek z Brzegu, Jan Elgot, Benedykt Hesse, Jakub z Paradyża, Eliasz z Wąwelnicy. [...] W dwa lata później doszło do rozmów w Bazylei, potem w Pradze”. Rechowicz, *Polska myśl*, s. 243; zob. tenże, *Jan Hus*, s. 3.

przyczyniły się do rzeczywistego zbliżenia i orientacja władz uniwersyteckich coraz bardziej się usztywniała, włączając się coraz ściślej w nurt obediencji bazylejskiej; ważną datą w tym kontekście jest rok 1440, w którym przybywa do Polski delegacja Soboru Bazylejskiego³⁴.

Na soborach w Konstancji i w Bazylei ścierały się też ze sobą różne tendencje: skrajnie potępiające i bardziej ugodowe. Jednym z głównych oskarżycieli Husa był, działający później w Krakowie, mistrz Stefan Paleć³⁵. Polemizując z tezami zawartymi w *Tractatus de Ecclesia* Husa, formułuje Paleć bardzo znamienne oskarżenie, zarzucając Husowi, że przez Kościół, rozumie wszystkich wiernych (a nie tylko duchowieństwo), że propaguje ideał „Kościola ubogich” i że żąda, aby biskupi i przełożeni duchowni nie wykonywali swej władzy, jeśli są w stanie grzechu śmiertelnego³⁶; również pojęcie papieża jako vicarius Christi nabiera u wyklifistów i husytów innego znaczenia, niż w tradycji Kościoła rzymskiego³⁷.

Dla husytów sumą niejako i streszczeniem całej ich doktryny stały się słynne cztery artykuły, które narastały stopniowo i skryształizowały się jako oficjalna doktryna w Pradze około 1420 r. Dotyczyły one „[...] posiadania majątków przez duchownych, wolności kazań dla obłożonych cenzurami kościelnymi księży, Komunii pod dwiema postaciami, niweczenia władzy papieskiej i biskupiej przez grzech śmiertelny”³⁸. Rozmowy ze „schizmatykami czeskimi” były trudne, gdyż husyci byli najgłębiej przekonani, że są o wiele bardziej autentycznym i zgodnym z Ewangelią Kościołem niż skorumpowany zachodni Kościół rzymski. Podczas spotkania Eneasza Sylwiusza z Galetem jako przedstawicielem „odszczepieńców” czeskich, gdy tematem rozważań były *Cztery artykuły*, Galet powiada w pewnym momencie, zwracając się do Sylwiusza jako do przedstawiciela Rzymu: „Nos in ecclesia sumus, neque ab illa recessimus unquam. Transire autem ad vos dum Christi legem violatis nulla ratio suadet. Quis nunquam mystico Christi corpori iungitur, qui ab eius evangelio separatur”³⁹. *Cztery artykuły* uważano słusznie za

³⁴ Rechowicz, *Jan Hus*, s. 3.

³⁵ Gdy w 1413 r. Hus skończył i ogłosił swój *Tractatus de Ecclesia*, Stefan Paleć natychmiast zabiera się do napisania repliki, której daje taki sam tytuł *De Ecclesia*. Zob. Hus, op. cit., s. XVI–XVII.

³⁶ Zob. Hefele, op. cit., p. 174.

³⁷ Zwracają na to uwagę Stefan Paleć i benedyktyn Jan z Holešova. M. Maccarone, *Vicarius Christi, storia del titolo papale, „Lateranum”*, nova ser. 18:1952, p. 244–246.

³⁸ Garbaciak, Strzelecka, op. cit., s. 28. L. Lancinger zwraca uwagę, że artykuły głoszące Kościół ubogich i wolność kaznodziejstwa są czasowo najwcześniejsze. Artykuł domagający się upowszechnienia komunii pod dwiema postaciami został wprowadzony przez Jakuba ze Střibra i mistrzów drezdeńskich w 1414 r. Czwararty zaś podkreślający, że przełożeni duchowni nie mają prawa moralnego wykonywania swej władzy, jeśli są w stanie grzechu śmiertelnego, powstał w środowisku taboryckim. O tym najbardziej „rewolucyjnym” artykule pisze Lancinger: „The article took last place practically throughout the movement and only by compromise reached second place during the negotiations at Basle. [...] It is [...] necessary to conclude with the words of J. Maček that »although it is not possible to qualify the Four Prague articles as a revolutionary programme, they were nevertheless revolutionary in their results«. Lancinger, *Čtyri artikuly prazské universitních mistrů na jejich vývoji*, Praha 1963, w: *Acta Universitatis Carolinae – Historia Universitatis Carolinae Pragensis III*, 2, s. 59–61 (The Part played by the University Masters in the Development of the Four Articles of Prague).

³⁹ Przytoczone za: D. Marecková, *Hinweise auf die griechische Kirche in den katholischen, gegen die Hussiten gerichteten Polemiken*, „Byzantinoslavica” 30:1969, s. 227, przypis 25; tamże cytuje Marecková zdanie znajdujące się w jednym z *Wprowadzeń do Artykułów czeskich*: „Sed quare reconciliari aut incorporari debeamus,

najwłaściwszy wyraz tendencji odnowicielskich głoszonych przez husytów; dlatego, chcąc uderzyć w samo serce ruchu husyckiego, pisze Stefan Paleč *Contra quatuor articulos Bohemorum*⁴⁰.

Podczas Soboru w Bazylei ścierały się ze sobą – jak była już o tym mowa – dwie różne koncepcje ustosunkowania się do czeskiego zagrożenia. Przedstawicielom obu orientacji chodziło o to samo, o zlikwidowanie husyckiego odszczepieństwa i o przyłączenie husytów do Kościoła; różne jednak proponowano drogi i sposoby⁴¹. Ojcowie Soboru byli zwolennikami dysput z husytami i częstych z nimi spotkań, choć dyskusje te pojmowali raczej jako turnieje krasomówcze i dialektyczne, nie zaś jako autentyczne, dogłębne rozmowy. Papież Marcin V, który był zasadniczo negatywnie ustosunkowany do koncepcji dominujących w Bazylei i do samej idei soboru, uważał wszelkie dyskusje z husytami za zbędne, a nawet za szkodliwe, bo wychodzące ostatecznie na korzyść „heretyków”, a nie stronie papieskiej⁴². Okazało się, że wówczas – podobnie jak kilkadziesiąt lat później w kontaktach z Lutrem – zabrakło ludzi prawdziwego dialogu, umiejących wysłuchać i chcących zrozumieć nawet wrogiego rozmówcę. Do zupełnej rzadkości należały umysły tej miary co Mikołaj z Kuzy, który rozumiał znaczenie i niezbędność autentycznego dialogu z przeciwnikami i przez długi czas utrzymywał i rozwijał swoje kontakty z dysydenckimi Czechami⁴³.

W ruchu husyckim zarysowują się z biegiem czasu wyraźne dwa nurty: umiarkowanych (kalikstynów, czyli utrakwistów)⁴⁴ i skrajnych taborytów⁴⁵. Wydaje się, że pierwszy z tych nurtów sprzyjał w husytyzmie umiarkowanym tendencjom reformatorskim, których celem było wprowadzenie odgórnej i legalnej odnowy kościelno-religijnej, natomiast taboryci stali się załącznikiem silnego prądu oddolnego, wyraźnie rewolucyjnie-reformistycznego. A. Molnár wyciąga z tych danych wyjś-

cum non excidimus ab ecclesia per hoc, quod illos articulos in lege fundatos teneamus, nec ab obedientia per hoc recessimus Deo in hoc magis obedire volentes”.

⁴⁰ Zob. przypis 32.

⁴¹ Wśród autorów współczesnych Soborowi Bazylejskiemu pojawiają się głosy (np. Hermann Korner z Lubeki, dominikanin), że doprowadzenie do szczęśliwego końca całego problemu husyckiego to problem numer jeden obradującego soboru. Zob. Engels, op. cit., s. 251–254. *Tractatus de Ecclesia* wielkiego teologa Jana z Raguzu, napisany w Bazylei w 1433 r., to owoc bazylejskich dysput z Czechami. Zob. Maccarone, op. cit., s. 247.

⁴² Koncepcja krucjaty przeciw husytom okazała się zwodnicza, walka zbrojna nieskuteczna. Oto ogólny obraz ówczesnej sytuacji: „Impuissance militaire, doute et hésitation, tout inclinait les esprits vers la négociation. Les hussites la demandaient sans cesse cependant que Martin V les accusait de vouloir »par des discussions fallacieuses injecter leurs erreurs dans le coeur des croyants«. [...] Ces discussions, les Pères du concile voulaient, au contraire, les engager: on sait que, dès le 15 octobre 1431, ils avaient invité les hussites à venir à Bâle. On a dit que ce genre de combat oratoire leur convenait pleinement [...]” Delaruelle, Labande, Ourliac, op. cit., s. 416–417.

⁴³ „Nicolas de Cuse – pisze P. De Vooght – fut très actif à Bâle dans les discussions avec les Tchèques”. De Vooght, s. 164. G. Gusdorf przypomina, że: „Avant son élévation au cardinalat, Nicolas de Cues avait été mêlé aux négociations avec les dissidents hussites, ce qui avait été l’occasion de son traité *De concordantia catholica*”. Gusdorf, *Les origines des sciences humaines*, t. II, Paris 1967, s. 480.

⁴⁴ Obie nazwy wywodzą się od terminologii związanej z sakramentem Eucharystii. Kalikstyni od słowa „calix”, bo chodziło przecież husytom o to, aby wszyscy wierni mogli w komunii uczestniczyć nie tylko w Ciele Pańskim, ale i w Kielichu Krwi; utrakwiści od wyrażenia „sub utraque specie”, bo w programie husyckim komunია miała być właśnie udzielana wszystkim pod dwiema postaciami.

⁴⁵ Zob. J. Baszkiewicz, *Historia doktryn polityczno-prawnych do końca XVII wieku*, Warszawa 1968, s. 201.

ciowych ciekawe perspektywy syntetyczno-historyczne⁴⁶. Wydaje się, że szczególnie na utrakwistów wywarły duży wpływ pisma Wyklifa, zwanego Doctor evangelicus i uznawanego przede wszystkim jako niezaprzeczona powaga w dziedzinie prawa⁴⁷. Natomiast na taborytów oddziaływali niewątpliwie waldensi. Powiązania te występujące we wcześniejszym okresie za pośrednictwem tzw. praskiej szkoły drezdeńskiej, zacieśniły się po tragicznym roku 1415⁴⁸. Jednym z łączników cementujących tę więź jest świadomość tragicznego losu tych, którzy szczerze i bezkompromisowo szukają prawdziwej, ewangelicznej odnowy chrześcijaństwa; zazwyczaj cierpią oni największe i najboleśniejsze prześladowania od tych, którzy im są najbliżsi – tak będzie trwało aż do skończenia świata: Non est dubium, quia usque ad finem mundi sancti a suis persecucionem paciantur⁴⁹!

QUELQUES REMARQUES SUR HUSSITISME À BASE DE DÉCHIREMENT SPIRITUEL DANS LE BAS MOYEN ÂGE LATINE CHRISTIANITAS

R é s u m é

A la charnière des XIV^e et XV^e siècles le schisme occidental créé en Europe latine un climat de grande tentation et d'inquiétude. Prague est alors un des points les plus alarmants et importants sur la carte de l'Europe. où les tendances vers une réforme de l'Eglise sont particulièrement vives. Sur ce fond apparaît Jean Huss dont la critique concernait les fondements temporels des deux puissances de l'époque, de la papauté et de l'empire. Huss exigeait un très haut niveau moral du clergé, concevait l'Eglise comme communauté de tous les croyants (contre des

⁴⁶ Oto słowa Molnára: „Chez les hussites, on peut apercevoir [...] deux approches inégales de concevoir la Réforme. Celle d'abord qui demande que la Réforme vienne des rois, des princes, qu'elle soit soutenue et organisée de la part du pouvoir civil légitime; c'est le hussitisme de type pragois qui va déboucher dans le protestantisme des Etats tchèques des années 1575-1609-1618. Celle ensuite qui, au contraire, vit de l'espoir de voir surgir le renouveau désiré par la base, donc à partir du peuple des fidèles: c'est le hussitisme type taborite qui va déboucher dans l'Unité des Frères Tchèques. [...] La première de ces lignées peut être illustrée par la conscience qu'eurent de l'oeuvre reformatrice des penseurs tels que Jean Hus, Jacobel de Střibro, Jean Rokycana, Venceslas Koranda. La deuxième peut l'être par les énoncés ecclésiologiques de Mathias de Janov, Jean Zelisky, Nicolas de Pelhrimov, les Frères de l'Unité”. A. Molnár, *La réforme hussite*, w: CIHEC.

⁴⁷ Kejí zwraca uwagę zwłaszcza na *De civili dominio* Wyklifa. Zob. H. Kaminsky, *Wyclifism as Ideology of Revolution*, „Church History” 32:1963, p. 57-74 i Kejí, p. 197-198.

⁴⁸ Molnár pisze na ten temat: „[...] des théologiens étrangers, liés avec le mouvement vaudois dans différents pays de l'Allemagne, vinrent s'installer en Bohême pour y faire cause commune avec la Réforme hussite. Maître Jacobel de Střibro, à côté de Jean Hus le théologien hussite le plus en vue († 1429), se souvient, dès 1415, avec une certaine nostalgie des Vaudois, vrais membres de l'Eglise du Christ – certe illi sunt pars Cristi – qui se seraient séparés de l'Eglise infidèle au temps du pape Sylvestre mais qui, malheureusement, n'osent plus lever la tête pour avoir tant souffert”. Molnár, *Les Vaudois en Bohême avant la Révolution hussite*, „Bollettino della Società di studi Voldesi”, n° 116, XII 1964, p. 13. „[...] Jacobel semble s'être familiarisé avec la pensée vaudoise par l'entremise des maîtres allemands dits de l'école de Dresde qui jouirent de l'hospitalité pragoise dès la fin de l'an 1411” (tamże, s. 15). „[...] l'école pragoise dite de Dresde versa le sang de ses partisans en poursuivant la pensée hardie de la création d'une communauté oecuménique, unissant Vaudois et Hussites en vue du renouveau de l'Eglise universelle” (tamże, s. 16-17). „Les années 1415, date du supplice de Jean Hus, et 1416, celle du bûcher de Jérôme de Prague, sonnent l'heure de la naissance de cette nouvelle, inattendue solidarité de foi chrétienne entre Hussites et Vaudois” (tamże, s. 14).

⁴⁹ To zdanie wyjęte jest z powstalej w środowiskach waldensów *Epistola Fratrum de Italia*. Przytoczone za: Molnár, op. cit., s. 14. Na temat tego zdania pisze Molnár: „Or, c'est exactement la pensée que Jacobel fit sienne dans une prédication solennelle de 1416/7 pour commémorer le martyre de trois jeunes hussites (†1412) ainsi que celui de Hus et de Jérôme de Prague” (tamże).

conceptions purement cléricales et juridiques), luttait pour participation efficace des laïcs dans la vie de l'Église, défendait surtout les pauvres et les marginaux (p. ex. les Slaves vis-à-vis des Allemands qui voulaient dominer Prague et la Bohême), et exigeait l'accès des laïcs au Calice dans l'Eucharistie.

Le procès de Jean Huss au concile de Constance fut très tendencieux. La condamnation au bûcher de Huss, et ensuite de son fidèle ami Jérôme de Prague semble avoir été un acte profondément injuste. Dès sa mort tragique en 1415 Jean Huss était reconnu comme saint et martyr en Bohême et dans les pays voisins (en Pologne!). La doctrine hussite se développa durant le XV^e s. A l'époque du concile de Bâle elle fut exprimée dans les célèbres Quatre articles bohémiens. Du côté de l'Église romaine les tentatives de dialogue furent abandonnées et remplacées par une attitude de condamnation et de séparation hostile.